DODATEK DO N° 28.

Dnia 1 października 1839.

— W skutek układów zawartych w dniu dzisiejszym, zakład dotychczasowy Księgarni i Drukarni Polskiéj A. Jełowickiego i Spółki, przechodzi w posiadanie P. Juliusza Marylskiego.

A. Jełowicki i Spółka polecając P. Juliusza Marylskiego, życzliwości swych korrespondentow, wzywa wszystkie osoby z któremi Księgarnia i Drukarnia Polska była w jakichkolwiek stosunkach od 1 lipca 1835 po dzień dzisiejszy, aby raczyły przyśpieszyć obrachowanie wzajemnych należności.

Dotychczasowy gerent Księgarni i Drukarni polskiéj, szanowny spólnik P. Eustachy Januszkiewicz, upoważniony jest zająć się likwidacją i ukończeniem interessów dawnéj spółki.

Paryż, d. 1 *Października* 1839.

Zostawszy w dniu dzisiejszym nabywcą drukarni i Księgarni Polskiéj, mam sobie za powinność donieść szanownym ziomkom iż zakład ten na tychże samych zasadach co i dotąd, trudnić się będzie drukowaniem, wydawnictwem, przedażą ksiąg polskich i kommissami wszelkiego rodzaju. Życzliwi rodacy raczą się zgłaszać adressując listy i przesyłki franco, a ja zaręczam z méj strony że wszelkie ich polecenia jak najśpieszniej wykonywane będą.

Paryż 1 *Października* 1839.

Juliusz Marylski.

Czytamy w dzienniku Sporów, następującą smutną wiadomość, powtórzoną z Gazety Pruskiéj.

Petersburg, 12 września.

« Przystąpienie na początku bieżącego roku Greków Unitów, z zachodnich prowincji Cesarstwa, do kościoła greckiego, od którego odłączyli się byli w początkach XVI wieku, jest jednym z najważniéjszych wypadków historji kościelnéj w naszéj epoce. Oto jest statut podany na ten cel od Synodu do sankcji Cesarza; dnia 4 Kwietnia b. r. 1) Biskupi, kler, i zgromadzenia kościoła Grecko unickiego wchodzą, według przepisów i przykładów Ojców Swiętych, do jedności nierozdzielnéj kościoła wschod u : Grecko-Rossyjskiego; Biskupi i duchowni objęci będą w modlitwach kościoła, aby jego wielki założyciel, uświęcił ich i utwierdził w ich wierze i błogosławił bezustannie ich pomyślności na ziemi. 2) Kler, odprawiać ma służbę Bożą i obrzędy należne do niéj, według zasady słowa Bożego, i stosownie do prawideł kościoła i przepisów Synodu. 3) Kler utrzymywać będzie zgromadzenia w jedności wiary z kościołem prawowiernym Greckim, z wyjątkiem lekkich różnic opartych na zwyczajach miejscowych, a nie czyniących obrazy głównym naukom tegoż kościoła. 4) Administracja eparchji Grecko-unickich, jako i szkół od ich władzy zależących zachowa swoją dzisiejszą formę aż do przyszłego ich zgromadzenia udoskonalonego i zręcznie uorganizowanego, według dawnej konstytucji eparchialnéj prawowiernéj greckiéj. 5) Kollegium duchowne Grecko-unickie, trzymać się będzie, co do swoich stosunków duchownych z Synodem, konstytucji kollegium Moskiewskiego, i syndykostwa Gruzyjskiego Imeretyckiego, a nosić będzie miano kollegium duchownego Litewskiego, Biało-ruskiego. 6) Biskup Józef mianowany jest prezesem tego kollegium, i podniesiony do godności Arcybiskupa.

Szóstego kwietnia, Cesarz potwierdził ten skład Synodu własnoręcznie, w tych słowach : « Dziękuję Bogu i potwierdzam niniejszy statut. » Następnie, Biskup Litewski Józef, odebrał w obec zgromadzonego Synodu, akt stwierdzający ten wypadek tak

ważny dla kościoła Greckiego. Złożono dzięki Najwyższemu, i nowy Arcybiskup wykonał przysięgę. Ukaz z dnia 5 Lipca, podał do wiadomości powszechnéj to przystąpienie Greków-Unitów do kościoła Grecko-wschodniego. »

— *Gazeta Poranna* donosi następujące naukowe wiadomości z Wołynia i Podola: 1) Szymon Konopacki przełożył wierszem *Telemaka*. 2) Uldyński były professor historji w Krzemieńcu, ma wykończoną historję powszechną, dzieło znamienitej wartości. 3) Regina Korzeniowska pracująca nad atlasem historji polskiéj, ma już 7 tablic wykończonych. 4) Znaleziono rękopis pod tytułem: *Panowanie Stanisława Augusta*, dzieło jednego z obywateli w owym czasie żyjących. Objętość rękopisu wynosi 30 arkuszy. (Zmarły niedawno we Lwowie Jan Sagatyński zostawił także w rękopisie: Pamiątki z czasów Stanisława Augusta).

— Józef Żochowski wydaje w Warszawie *Układu świata fizycznego xiąg sześcioro.*

— Przed kilką laty Pułkownik Zeltner którego rodzina ścisłą przyjaźnią była złączoną z Tadeuszem Kościuszką, powziął był zamiar wzniesienia mu pomnika w majętności swojéj. Wszyscy Polacy i wielbiciele Kościuszki, z zapałem przyjęli ów projekt Pana Zeltnera; pierwsze fundamenta pomnika rzucone już zostały, i dzień poświęcenia świątyni i samego pomnika miał być uroczyście obchodzony, kiedy w tem zakaz władz miejscowych francuskich, dalszym usiłowaniom szlachetnych naszych przyjaciół położył tamę. Dziś z przyjemnością dowiadujemy się, iż Minister Spraw wewnętrznych podniósł dawniéjszy zakaz, i że odtąd nic przeszkadzać niebędzie wzniesieniu pomnika dla Kościuszki; będzie to druga Bronisława na ziemi francuskiéj.

Umieszczamy poniżéj wyjątek z listu Pułkownika Zeltnera do Wojewody Ostrowskiego pisanego.

Paryż, 14 września 1839.

Jenerale,

« Zakaz który ciążył na obchodzie uroczystości wzniesienia pomnika Kościuszce w Polonia sur Loing, został nakoniec uchylony. Po dwóch odmównych rezolucjach władz, i po dwuletniéj niezmordowanéj naszéj cierpliwości, rząd potrafił nakoniec ocenić czystość naszych zamiarów. P. Prefekt departamentu Seine et Marne nadesłał mi upoważnienie zaprowadzenia uroczystości w Polonia; nieszczęściem to pozwolenie przyszło zbyt późno abyśmy z niego jeszcze w tym roku korzystać mogli, wypadnie tedy czekać do lata następującego.

« Sądziłem Jenerale, że wiadomość ta będzie dla ciebie przyjemną, i rad jestem z téj nowéj sposobności oświadczenia ci wdzięczności mojéj, bo niewątpię że pozwolenie to uzyskane zostało, dzięki imionom i charakterowi osób, które raczyły mi udzielić swojego spółdziałania. Ziomkowie twoi z niemniejszą przyjemnością odbiorą tę wiadomość, a ty Jenerale, chciéj być przekonanym, iż najmilszą serca mojego powinnością będzie, zawsze ododpowiedzieć twojemu tak zaszczytnemu spółdziałaniu. »

— W tych dniach P. Ludwik Wołowski mianowany został professorem prawa administracyjnego w szkole sztuk i rzemiosł.

— Redakcja Młodéj Polski otrzymała dwa *bezimienne* artykuły: jeden z uwagami nad *Pamiętnikami Soplicy*; drugi z odpowiedzią nad artykułem *w Kronice Emigracji* umieszczonym o *Chorobach-Emigracyjnych*. Ponieważ Redakcja nieprzyjmuje na siebie odpowiedzialności za pisma bezimienne, przeto i umieszczać onych niemoże.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.